

# Serejski, Marian Henryk

---

## "Gottkaiser und der Kaiser von Gottes Gnaden", Wilhelm Ensslin, 1943 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 421-422

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

od sztuki Bizancjum. Uznając wpływy bizantyńskie zarówno jak i małoazjatyckie oraz oddziaływanie tradycji dawnej Mezopotamii i Persji na wykształcenie form stylowych sztuki Ormian, p. D. N. odrzuca ten ogólnie dziś już przełamany pogląd.

Instruujące jest przeprowadzone przez autorkę na przykładach zestawienie różnorodnych typów ormiańskiej architektury kościelnej, kościołów o centralnym zarówno jak i podłużnym założeniu. Bogactwo i dynamika form, oryginalność w ujęciu stanowi ich cechę, która każe architekturę dawnych Ormian postawić wysoko w hierarchii sztuk narodów Bliskiego Wschodu w czasach wczesnego średniowiecza. Interesujące jest stwierdzenie zastosowania przez ormiańskich architektów już w X w. form ostrołukowych, zbliżonych do gotyckich. Mimo wielu badań nad sztuką ormiańską nauka nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa o jej znaczeniu, jako jednego z czynników rozwoju architektury chrześcijańskiego wschodu, niemniej jak i wpływu jej na rozwój form średniowiecznej architektury kościelnej na zachodzie.

W podobny sposób uwidatnia autorka charakterystyczne cechy dawnej ormiańskiej rzeźby, zachowanej przeważnie w dekoracji architektonicznej, oraz ormiańskiego malarstwa monumentalnego ściennego jak i miniaturowego. Prócz malarstwa freskowego, ściennego, wchodzi tu w grę także mozaika. W rozdziałach poświęconym zabytkom malarstwa powraca znów zagadnienie z jednej strony wpływów bizantyjskich, z drugiej zaś perskich, syryjskich, mezopotamskich na dawne malarstwo ormiańskie. Godne zaznaczenia są odrębności ormiańskiej ikonografii zawarte w licznych iluminowanych kodeksach zbiorów bibliotecznych Eczmładzinu, Wenecji, Rzymu, Paryża itd. Na osobne studium zasługiwałby przy tym ormiański ornament i dekoracja książkowa, krótko przez autorkę potraktowane.

Wybór reprodukcji najbardziej charakterystycznych zabytków sztuki dawnych Ormian zdobi książkę. Pięć jej rozdziałów to pięć prelekcji, które autorka wypowiedziała w r. 1942 w Institut de Philologie et d' Histoire Orientale et Slave w łonie Ecole Libre des Hautes Etudes w Paryżu i opracowała następnie do wydania drukiem w języku angielskim z przedmową francuską H. GREGOIRE jako prezydenta tej szkoły.

*Tadeusz Mañkowski*

WILHELM ENSSLIN. *Gottkaiser und der Kaiser von Gottes Gnaden*. 1943, s. 134, Stzb. d. Bayr. Akad. d. Wiss., Ph. hist. Abt.

Problem kultu panującego w starożytności już od dawna zajmuje poczesne miejsce w literaturze historycznej. W naszym stuleciu zajmowało się nim ostatnio wielu badaczy zwłaszcza we Francji (j. np. BREHIER, BATIFFOL, CUMONT, GLOTZ, TOUTAIN) i w Niemczech (pp. KAMPERS, KORNEMANN, GERZOG-HAUSER, STRAUB). W. ENSSLIN miał tedy drogę uitorowaną przez swych poprzedników, Tym nie mniej wniósł do swojej pracy dużo rzetelnego wysiłku i samodzielnych pomysłów, a oparł ją na wszechstronnej znajomości źródeł.

Rozważania swe zaczyna E. od Wschodu starożytnego, gdzie znajduje najdawniejsze źródło analizowanych przez siebie idei, dwóch pojęć, formuł, określających ponadludzki charakter władzy panującego. Jedną z nich jest pojęcie władzy—ucieleśnionego boga, drugą idea władcy jako mandatariusza, zastępcy boga obdarzonego jego łaską. Te różne w zasadzie idee przeplatają się ze sobą w dziejach, począwszy już od Wschodu, poprzez świat hellenistyczny, imperium rzymskie, pogańskie a potem chrześcijańskie, ażeby tymi drogami przeniknąć do Bizancjum i Europy zachodniej w wiekach średnich. W świecie greckim kult bohatera, herosa stanowiącego istotę pośrednią między człowiekiem i bogiem prowadził do oddawania czci boskiej: Lizandrowi (wzycięcy spod Aigospotamoi) potem Aleksandrowi W., wreszcie władcom hellenistycznym, którzy nawiązywali ponadto do tradycji panujących na Wschodzie.

Gdy z kolei Rzymianie zetknęli się ze światem greckim a potem—wschodnim, znaleźli się w orbicie oddziaływania idei boskości władcy. Oswobodziciel Grecji Flamininus czczony był tam jako zbawca i bóg oplewany wraz z Zeusem (*Titos Soter*). Jeszcze za republiki w prowincjach rzymskich upowszechniał się kult wielkorządców, jako następców królów hellenistycznych. Stamtąd też czerpał

impuls do sakralizacji swej władzy monarchicznej Cezar. Pomimo reakcji antyhellenistycznej, jaka nastąpiła za Augusta, różne czynniki oddziaływały nadal w kierunku deifikacji władcy rzymskiego. Nie tylko na Wschodzie czczono go jako zbawcę i dobrodzieja (*Soter, Eurgetes*), podobnie opiewali go poeci współcześni, a opinia rzymska widziała w nim zesłańca bogów, ich łaską obdarzonego, stojącego ponad ludźmi (*Sebastos, Augustus*); apoteoza Juliusza Cezara zbliżała Augusta do bogów jako *divi filium*. Za jego następców charyzmatyczny autorytet władcy związany właśnie z tytułem Augusta nabrał charakteru instytucjonalnego. Pomimo ścierania się zasad pryncypatu i monarchii absolutystyczno-hellenistycznej, upowszechniała się w Rzymie myśl o boskim charakterze princepsa, o udziale opatrności w wyborze i przekazywaniu mu władzy (*deorum consensu; providentia deorum*). Z biegiem czasu gdyż ugruntował się autokratyczny absolutyzm, boskość cesarza akcentowano coraz silniej (*praesens numen; divina maiestas; deus et dominus*); jego wyobrażenie łączono z bogami, osoba jego podlegała urzędowej adoracji, a dwór stawał się rodzajem świątyni.

Za czasów chrystianizacji imperium miejsce idei cesarza boga, zajęła idea cesarza z łaski bożej. Zgodnie z nauką kościelną władcy rzymscy działali z ramienia Boga, jako jego mandatariusze na ziemi (według Euzebiusza, *hoia megalou basileos hyparchos*). Jednakże tradycja cesarza-boga żyła jeszcze długo nadal: nazywano go czasem wcielonym bogiem (*deus praesentissimus*), albo równym bogu (*isotheos*); przedstawiano go otoczonego nimbem; wszystko co się z nim wiązało miało pieczęć boskości i świętości (*divinae litterae; sacrum palatium; domus divina; imperator sanctissimus, sacratissimus*). Stopniowo wszakże upowszechniła się i ugruntowała idea bardziej zgodna z nauką chrześcijańską; cesarza pojmano jako władcę z łaski bożej, będącego pod specjalną opieką Opatrzności, co właśnie stało się moralną legitymacją jego władzy. Idea ta za pośrednictwem kościoła przenikła na Zachód od królów barbarzyńskich, ażeby w ten sposób ugruntować się w Europie średniowiecznej.

Jakkolwiek pewne zastrzeżenia natury metodologicznej budzą wywody powyższe, zasługą E. jest zgrupowanie bogatego materiału źródłowego do omawianego zagadnienia, a zasadnicza teza autora o „przeplataniu” się w dziejach dwóch idei: boskości cesarza i charyzmatycznego charakteru jego władzy — wydaje się słuszną.

Marian H. Serejski.

EDUARD EICHMANN: Die Kaiserkrönung im Abendland — Ein Beitrag zur Geistesgeschichte des Mittelalters mit besonderer Berücksichtigung des kirchlichen Recht, der Liturgie und der Kirchenpolitik, t. I s. XXVIII+331, t. II s. VIII+320 i tablice, Würzburg 1942.

JOHANNES HALLER: Die Formen der deutsch-römischen Kaiserkrönung, Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken hrsgb. vom Deutschen Historischen Institut in Rom 33 (1944), s. 49—100.

Długi tytuł określa, czym w zamierzeniach autora ma być pierwsza z dwu wymienionych książek. Ma ona przedstawić dzieje koronacji cesarzy rzymskich w latach 800—1530 tzn. od czasów Karola Wielkiego aż do Karola V. Autor wyróżnia na przestrzeni tych lat trzy okresy rozwoju obrzędów koronacyjnych: frankoński 800—915, sasko-salicki 962—1111 (łącznie z okresem przejściowym 1111—1209), papieski 1209—1530. Każdemu z tych okresów odpowiada inny obrządek koronacyjny, ujęty w formuły pisemne w tzw. *Ordines*. W zbiorach zachodnio-europejskich odnaleziono kilka rodzajów tych *Ordines*. Odróżniają się one od siebie nie tylko pod względem kompozycji i zasobu formuł obrzędowych, ale, co jest zasadniczym kryterium ich wartości, także pod względem ideologii politycznej. Ustalając więc chronologię i czas ich praktycznego zastosowania, otrzymujemy obraz wzajemnego układania się stosunków między Papiestwem i Cesarstwem; ale nie tylko to, gdyż *Ordines*, zawierające mnóstwo szczegółów topograficznych średniowiecznego Rzymu, formuły i opisy liturgiczne koronacji itp., są również pierwszorzędnym źródłem dla dziejów kultury i umysłowości średniowiecza. Chronologia i wzajemne filiacje poszczególnych *Ordines* są jednym z najbardziej spornych zagadnień dotychczasowych na tym polu badań.